

Henryk CWIĘK

Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy

im. Jana Długosza w Częstochowie¹

Wydział Nauk Społecznych

h.cwiek@interia.pl

ORCID 0000-0001-9779-9119

<https://doi.org/10.34739/dsd.2020.01.02>



ROLA TAJNYCH SŁUŻB W ROZPOZNANIU ZAGROŻENIA BEZPIECZEŃSTWA POLSKI. O EFEKTACH DZIAŁALNOŚCI WYWIADOWCZEJ BERLIŃSKIEJ PLACÓWKI „IN 3”

ABSTRAKT: W 1918 r. Polska odzyskała niepodległość. Bezpieczeństwo Drugiej Rzeczypospolitej było jednak oparte na kruchych podstawach. Wynikało to z dużego zagrożenia ze strony wschodniego i zachodniego sąsiada. Niemcy i Rosja nie pogodziły się z ustaleniami traktatu wersalskiego, dążyły do jego rewizji i wojny z Polską. Współpraca wojskowa obu groźnych sąsiadów była wymierzona przeciwko Polsce. Rozpoznanie wywiadowcze dotyczące rozbudowy potencjału militarnego oraz zamiarów obu przeciwników miało wyjątkowe znaczenie. Rotmistrz, a później major Jerzy Sosnowski w latach 1926–1934 kierował berlińską placówką wywiadowczą oznaczoną kryptonimem „In 3”. Przekazywał on do centrali Oddziału II SG wiele cennych informacji dotyczących rozwoju niemieckich sił zbrojnych, współpracy Reichswehry z Armią Czerwoną oraz przygotowań do wojny. Kierownictwo polskiego wywiadu otrzymywało podobne wiadomości z innych źródeł. Wiele z nich przyjmowano z niedowierzaniem i nie wykorzystano we właściwy sposób.

SŁOWA KLUCZOWE: bezpieczeństwo Polski, zagrożenia bezpieczeństwa, Rosja, Niemcy, wywiad, współpraca wojskowa, Reichswehra, Armia Czerwona

THE ROLE OF THE SECRET SERVICES IN RECOGNIZING THREATS TO POLAND'S SECURITY. ABOUT THE EFFECTS OF INTELLIGENCE ACTIVITIES OF THE BERLIN FACILITY "IN 3"

ABSTRACT: In 1918 Poland regained its independence. However, the security of the Second Polish Republic was based on fragile foundations. This resulted from a high threat from the eastern and western neighbours. Germany and Russia did not accept the provisions of the Versailles Treaty, they sought to revise it and war with Poland. Military cooperation of both dangerous neighbours was directed against Poland. Intelligence reconnaissance regarding the development of military potential and the intentions of both opponents was of exceptional importance. Captain, and later major Jerzy Sosnowski in the years 1926-1934 managed the Berlin intelligence unit codenamed „In 3”. He transferred to the headquarters of the Second Department

¹ Jan Długosz University in Częstochowa; Poland.

of the SG a lot of valuable information regarding the development of the German armed forces, cooperation of the Reichswehr with the Red Army and preparations for war. The management of Polish intelligence received similar news from other sources. Many of them were received in disbelief and were not used properly.

KEYWORDS: Germany, Intelligence, Polish security, Russia, military cooperation, Reichswehr, Red Army, Security threats

WPROWADZENIE

Celem artykułu jest przedstawienie zagrożeń bezpieczeństwa Drugiej Rzeczypospolitej ze strony Niemiec weimarskich, a później Trzeciej Rzeszy oraz w pewnym stopniu Związku Sowieckiego, w świetle rozpoznania kierownika berlińskiej placówki wywiadowczej „In 3” – rotmistrza, a po awansie, majora Jerzego Sosnowskiego. Udało mu się zdobywać najbardziej tajne materiały Reichswehrministerium, które przekazywał sukcesywnie do centrali w Warszawie. Szersze przedstawienie jego sylwetki oraz okoliczności towarzyszących działalności wywiadowczej pozwoli czytelnikowi poznać tło działań specjalnych i niewątpliwie wzbogaci narrację.

Autor wykorzystując właściwe metody badań starał się odpowiedzieć na pytanie, w jaki sposób polski wywiad rozpoznawał zagrożenia bezpieczeństwa państwa ze strony zachodniego sąsiada w okresie międzywojennym. Analizując interesujące materiały źródłowe oraz wykorzystując literaturę przedmiotu przedstawił skalę zagrożenia bezpieczeństwa Drugiej Rzeczypospolitej oraz prezentował stanowisko najwyższych władz wojskowych, do których trafiały bezcenne dokumenty.

W listopadzie 1918 r. Polska odzyskała niepodległość. Otwierał się nowy etap w dziejach Rzeczypospolitej, pełen nadziei, a także niepokoju. Bezpieczeństwo państwa miało wymiar szczególny. Istniały realne zagrożenia ze strony rosyjskiej i niemieckiej. Państwa te nie pogodziły się z ustaleniami traktatu wersalskiego².

Rosja sowiecka prowadziła podwójną politykę. Z jednej strony głosiła pokój i współpracę międzynarodową, drugiej zaś zmierzała do zniszczenia państwa polskiego. Stosunki polsko-rosyjskie od jesieni 1918 r. były nacechowane nieufnością³. Rosjanie wykorzystywali podstęp i prowokacje. Stronie polskiej były znane bolszewickie praktyki doraźnych sojuszy, choć nie wiadomo, czy znała nastawienie Lenina, który uważał, że komuniści powinni podtrzymywać swoich tymczasowych sprzymierzeńców tak jak... lina podtrzymuje szyję wisielca⁴.

Republika Weimarska nigdy nie pogodziła się z następstwami klęski poniesionej w I wojnie światowej⁵. Nie uznawała zachodnich granic Polski, nazywając ją państwem sezonowym, co było synonimem agresji. Traktat wersalski w dużym stopniu ograniczył niemiecki potencjał wojskowy. Reichswehra mogła posiadać tylko 100 tysięcy żołnierzy, bez

² S. Dębski, *Między Berlinem a Moskwą. Stosunki niemiecko-sowieckie 1939–1941*, Warszawa 2003, s. 55–87.

³ J. Borzęcki, *Pokój ryski 1921 roku i kształtowanie się międzywojennej Europy Wschodniej*, Warszawa 2012, s. 26.

⁴ *Ibidem*, s. 28.

⁵ Straty Niemiec – vide: H. Batowski, *Między dwiema wojnami 1918–1939. Zarys historii dyplomatycznej*, Kraków 1988, s. 41–43.

lotnictwa i broni pancernej. Traktat także zmniejszył wielkość i tonaż floty niemieckiej⁶. Niemcy utraciły drugą pozycję wśród potęg przemysłowych świata⁷.

Naczelne dowództwo armii niemieckiej starało się potajemnie omijać ograniczenia wersalskie, akceptowane przez ministerstwo Reichswehry. Armia rekrutowała zwiększoną liczbę osób, przekraczając ustalony stutysięczny limit i wcielala ich do tzw. Czarnej Reichswehry, otrzymując również potajemnie dodatkowe środki finansowe. Republika Weimarska rozbudowywała potencjał militarny wbrew ograniczeniom traktatu wersalskiego⁸, co było istotnym zagrożeniem dla Polski.

Tajne służby Drugiej Rzeczypospolitej tworzone równolegle z powstaniem struktur państwowych⁹. Starano się dostosować ich działalność, prowadzoną w bardzo trudnych warunkach, do istniejących potrzeb. Sprawność wywiadu i kontrwywiadu wywierała istotny wpływ na przebieg działań zbrojnych, zwłaszcza w okresie walk o granice. Dobre rozpoznanie przeciwnika stwarzało podstawy do opracowania stosownych planów oraz ułatwiało ich efektywną realizację¹⁰.

Od 1918 r. istniało duże zagrożenie bezpieczeństwa Polski ze strony zachodniego oraz wschodniego sąsiada¹¹. Wywiad Drugiej Rzeczypospolitej rozpoznawał zamiary potencjalnych przeciwników¹². Jego działalność w okresie międzywojennym była skupiona w jednej instytucji i podporządkowana jednemu ośrodkowi dyspozycyjnemu – Oddziałowi II Sztabu Generalnego (Głównego) Wojska Polskiego. Organ ten przekazywał dowództwu wojskowemu i rządowi materiały informacyjne niezbędne do podejmowania ważnych decyzji. Należy podkreślić, że był on istotną podporą ekipy rządowej. W zakresie struktury organizacyjnej dzielił się na kilka wydziałów, z których każdy posiadał ustaloną liczbę referatów. Na uwagę zasługuje Wydział IIa – wywiadowczy, w którego strukturze funkcjonowały referaty „Zachód”, „Wschód”, radiowywiad oraz referat techniczny. Rozpoznanie krajów ościennych prowadzono w ramach wywiadu płytkiego, zorganizowanego przez ekspozytury krajowe, i głębokiego, którego placówki (nadzorowane przez referaty „Zachód” i „Wschód”) znajdowały się poza granicami kraju. Wrogi stosunek Rosji i Niemiec do Polski wytyczał kierunki wspólnych działań¹³.

Niemcy omijały ograniczenia ustaleń wersalskich, by nie przyciągnąć uwagi państw koalicyjnych oraz umożliwić przetrwanie do czasu, w którym odzyskają swobodę i będą mogły wprowadzić powszechną służbę wojskową. W lipcu 1919 r. gen. Hans von Seeckt został przewodniczącym specjalnej komisji, która miała zająć się organizacją nowej armii

⁶ E. D. Weitz, *Niemcy weimarskie. Nadzieje i tragedia*, Kraków 2011, s. 104.

⁷ M. Zgórniak, *Europa w przededniu wojny. Sytuacja militarna w latach 1938–1939*, Kraków 1993, s. 15–16.

⁸ E. D. Weitz, *op. cit.*, s. 104–105.

⁹ Centralne Archiwum Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (CA MSW), sygn. 266, t. 27, Pismo Sekcji Organizacyjnej Oddziału II Ministerstwa Spraw Wojskowych (MSWojsk.) do Biura Prezydyjalnego MSWojsk. z 28 II 1921r.; A. Misiuk, *Służby specjalne II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1998, s. 15–17.

¹⁰ A. Peplowski, *Wywiad w wojnie polsko-bolszewickiej 1919–1920*, Warszawa 1999, s. 269–290.

¹¹ H. Cwięk, *W tajnej służbie II Rzeczypospolitej. Wywiad polski wobec Niemiec w latach 1918–1939*, Częstochowa 2009, s. 11 i następne.

¹² A. Peplowski, *Wojna o tajemnice*, Kraków 2011, s. 131–135.

¹³ J. Wieliczka, *Reichswehra a Armia Czerwona. Nawiązanie kontaktów i pierwsze porozumienia 1919–1923*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego”, 1994, z. 112, s. 73–74.

w warunkach pokojowych. Organizował on zawodową Reichswehrę, będącą wielką armią w układzie miniaturowym. Miała ona zawierać w stanie szczątkowym wszystkie organy rozwiązanej, a zarazem przyszłej armii. Istotnym problemem było uzbrojenie. Generał Seeckt rozważał możliwość przystosowania fabryk do produkcji wojennej, lecz przemysł niemiecki był kontrolowany przez Koalicję. Wyjściem z tej sytuacji było przeniesienie produkcji poza granice kraju, do Rosji.

Oddział II już na początku lat dwudziestych podejmował próby utworzenia w Niemczech struktur wywiadu głębokiego¹⁴. Jesienią 1922 r. przedstawiciele „dwójki” oraz resortu spraw zagranicznych opracowali koncepcję działalności sieci wywiadu strategicznego w Republice Weimarskiej. Tam też miała funkcjonować centrala nadzorująca działania placówek usytuowanych przy polskich konsulatach. Planowano, że w miarę rozwoju struktur wywiadowczych rola ekspozytur krajowych będzie ograniczana. W przypadku dekonspiracji sieci wywiadowczych ekspozytury terenowe w kraju miały zostać wykorzystane do rozpoznania wroga¹⁵. Uzupełnieniem działalności wywiadowczej przeciwko Niemcom były placówki limitroflowe usytuowane w sąsiednich krajach, które dostarczały wiele wartościowych informacji¹⁶.

ROZPOZNANIE WYWIADOWCZE ROTMISTRZA (MAJORA) JERZEGO SOSNOWSKIEGO

Istotną rolę w rozpoznaniu zagrożenia ze strony Niemiec weimarskich i hitlerowskich odegrał rotmistrz, a później major Jerzy Sosnowski, kierownik berlińskiej placówki wywiadowczej, oznaczonej kryptonimem „In 3”¹⁷.

Po zakończeniu I wojny światowej por. J. Sosnowski rozpoczął służbę wojskową w 8. Pułku Ułanów im. ks. Józefa Poniatowskiego w Krakowie i jako dowódca szwadronu karabinów maszynowych od stycznia 1919 r. brał udział we wszystkich bitwach i potyczkach szwadronu, względnie pułku do sierpnia 1920 r.¹⁸ W tym czasie pełnił okresowo funkcję dowódcy pułku. Za odwagę otrzymał czterokrotnie Krzyż Walecznych. Dowodził samodzielną grupą dwóch szwadronów, 8. Pułku Ułanów w ataku konnym pod Wernyhorodkiem i Werbołazami. We wrześniu 1920 r. został mianowany rotmistrzem. Do końca listopada tego roku służył w szwadronie zapasowym pułku, a następnie pełnił funkcję szefa sztabu dywizji kawalerii i szefa sztabu brygady kawalerii wojsk Litwy Środkowej w Wilnie. Miał on bardzo dobrą opinię. Dowódca pułku, mjr Henryk Brzezowski, tak go charakteryzował: „[...] Wzorowy oficer pod każdym względem, potrafił swój szwadron bardzo dobrze wyszkolić i prowadził go bardzo zręcznie w polu. Mimo to, że od swoich podwładnych bardzo dużo wymaga, jest przez

¹⁴ K. Graczyk, *Operacja „Reichswehrministerium”. Misja majora Jerzego Sosnowskiego*, Warszawa 2017, s. 47.

¹⁵ CA MSW, sygn. 282, t. 19, Pismo ekspozytury Oddziału II w Poznaniu do Oddziału II SG w Warszawie z 12 X 1922 r.

¹⁶ *Ibidem*.

¹⁷ Szerzej: H. Ćwięk, *Rotmistrz Sosnowski. As wywiadu Drugiej Rzeczypospolitej*, Kraków 2010.

¹⁸ CA MSW, sygn. 397, t. 1142, Akta osobowe Jerzego Sosnowskiego, k. 71–105.

nich bardzo lubiany. Oficer o wykwintnych formach towarzyskich, poważny [...], bardzo dobry kolega”¹⁹.

Rtm. Sosnowski wiosną 1926 r. przybył do Berlina i zamieszkał niedaleko toru wyścigowego Hoppegarten. Później, gdy poprawiła się jego sytuacja finansowa, przeniósł się do eleganckiego apartamentu przy Lützowufer 36²⁰. Wówczas miał 29 lat i był wyjątkowo przystojnym mężczyzną, o wytwornych, arystokratycznych manierach, ujmującym sposobie bycia i świetnej znajomości języka niemieckiego. Często odwiedzał wyścigi w Karlshorst, gdzie biegały jego konie. Wkrótce został bywalcem salonów, grupujących najbardziej ekskluzywne towarzystwo stolicy Niemiec, uwielbianym przez kobiety. Sosnowski demonstrował swe opozycyjne nastawienie wobec rządu polskiego i przedstawiał siebie jako zwolennika porozumienia polsko-niemieckiego. Bywali u niego arystokraci, gwiazdy filmowe a nawet członkowie korpusu dyplomatycznego²¹. Nie ukrywał, że dysponował znacznymi dochodami, których część otrzymywał od zarządcy majątku ziemskiego pozostawionego w Polsce. Grono przyjaciół wiedziało, że Jerzy Sosnowski był oficerem zawodowym kawalerii w armii austro-węgierskiej, a później ułanów, musiał rozstać się z wojskiem polskim na skutek konfliktu z przełożonymi, u którego źródła tkwiła historia miłosna. Tego rodzaju skandale nie dyskredytowały polskiego kawalerzysty.

Legenda opracowana w Oddziale II, choć pozornie mało wiarygodna, nawet może się wydawać prymitywna, przez długi okres okazała się przekonująca²². „Ritter von Nalecz” stał się ozdobą dekadentckiego Berlina przełomu lat dwudziestych i trzydziestych. Brylował w salonach, kasynach, a także na torach wyścigowych w Hoppegarten i Karlshorst. Niewątpliwie sukcesy towarzyskie w Berlinie otworzyły Sosnowskiemu drogę do sukcesów wywiadowczych²³. Odnowił znajomość z piękną, 27-letnią Benitą von Falkenhayn, którą kiedyś poznał na wyścigach w Sopocie. Była ona uprzednio żoną porucznika Reichswehry. Wkrótce między Sosnowskim, a jego przyjaciółką doszło do zbliżenia. Benita zgodziła się na współpracę z polskim wywiadem. Miała duże możliwości pomocy Sosnowskiemu, co wiązało się z posiadaniem rozległych znajomości w kołach Reichswehry, wśród oficerów oraz zatrudnionych w ministerstwie sekretarek, z reguły należących do rodzin oficerskich. Benita ułatwiła Sosnowskiemu zwerbowanie do współpracy Irene von Jena, notabene córki emerytowanego generała, która znajdowała się w trudnej sytuacji finansowej. Pracowała w oddziale budżetowym ministerstwa Reichswehry, gdzie prowadzono ewidencję wydatków związanych z wojskiem, także ukrywanych w budżetach innych instytucji.

Uczestnikiem przyjęć organizowanych przez Sosnowskiego był także Günther Rudloff, młody oficer Abwehry przy dowództwie III okręgu wojskowego w Berlinie. Obserwował on

¹⁹ *Ibidem*, k. 75.

²⁰ M. Zgórniak, „In. 3” *Sprawa Jerzego Sosnowskiego*, „Studia Historyczne” 1970, z. 4/51, s. 537–546; W. Kurpis, *Berlińska misja*, Warszawa 1967, s. 20–24.

²¹ CA MSW, sygn. 397, t. 1142, Operacja In-3, brak bliższych danych.

²² P. Wieczorkiewicz, *Sprawa rotmistrza Sosnowskiego*, „Mówią wieki”, 1996 nr 11 – 12, s. 15–18.

²³ M. Zgórniak, „In. 3” *Sprawa...*, *op. cit.*, s. 538.

zachowanie i kontakty polskiego rotmistrza. Ich znajomość przerodziła się w zażyłe stosunki dwóch kawalerzystów²⁴. Zamożność polskiego barona imponowała Rudloffowi, który nie był zdolny do utrzymywania wydatków w granicach gaży oficerskiej i dodatkowych „dotacji” hrabiny Bucholtz. Sosnowski szybko rozpoznał naturę młodego oficera i postanowił umiejętnie wykorzystać jego skłonności do kart i alkoholu. W meldunkach do centrali przedstawiał go jako lekkoducha i łotra, gotowego sprzedać matkę dla pieniędzy. Wkrótce popadł on w zależność od Sosnowskiego, który udzielił mu za pokwitowaniem pożyczki w wysokości 2 tys. marek. Kwit ten odesłał Sosnowski do centrali w Warszawie, a fotokopię przekazał niemieckiemu oficerowi. Gdy okazało się, że Rudloff nie był w stanie zwrócić długu, Sosnowski zaproponował mu współpracę. Po kilkudniowym namyśle Rudloff, w zamian za odpowiednie wynagrodzenie, przyjął propozycję.

Benita von Falkenhayn jesienią 1928 r. ułatwiła Sosnowskiemu pozyskanie do współpracy wywiadowczej Renate von Natzmer, zatrudnionej w dziale inspekcji, który podlegał bezpośrednio szefowi Heeresleitung, a zatem naczelnemu dowódcy wojskowemu. Natzmer pracowała w 6 Oddziale Inspekcji, kierującym tajnymi pracami nad rozwojem broni pancernej, skrzętnie wówczas ukrywanej pod płaszczykiem wojsk samochodowych. Agentka wносиła z biura w damskich częściach garderoby kopie pism, które w czasie pracy przepisywała na maszynie. W nocy były fotografowane, a rano wracały na swoje miejsce. Wynosiła również tajne dokumenty przeznaczone do zniszczenia. Na podwórzu ministerstwa Reichswehry znajdował się specjalny piec, w którym palono tajne materiały. Von Natzmer chodziła tam zazwyczaj eskortowana przez strażnika, który jednak z uwagi na tajność dokumentów nie mógł być obecny podczas ich spalania. Wówczas Natzmer chowała interesujące dokumenty w ubraniu, wносиła je z pracy i przekazywała Sosnowskiemu²⁵. Kierownictwo polskiego wywiadu miało wątpliwości dotyczące możliwości kobiet, które miały dostęp do najważniejszych tajemnic wojskowych Niemiec²⁶. System ochrony informacji tego kraju był wyjątkowo wadliwy, w co trudno uwierzyć. Nawet nie kontrolowano osób wychodzących z pracy. Strona polska z dużą ostrożnością oceniała informacje pochodzące z Berlina. W miarę upływu czasu ostrożność przerodziła się w nieufność, a później w podejrzenia o współpracę z Niemcami. Genezy tego stanu można doszukiwać się w rywalizacji między oficerami rozpoznającymi zagrożenie ze strony wschodniego i zachodniego sąsiada.

Raporty Sosnowskiego zawierały wartościowe informacje dotyczące rozbudowy Reichswehry i przygotowań wojskowych do wojny. Do Samodzielnego Referatu „Zachód” napływały podobne informacje z różnych źródeł, co wywoływało zaniepokojenie w Sztabie Głównym. Było to pod koniec lat dwudziestych, w okresie wzmożonego napięcia w stosunkach

²⁴ W. Kurpis, *op. cit.*, s. 45–57.

²⁵ W. Kozaczuk, *Bitwa o tajemnice. Służby wywiadowcze Polski i Rzeszy Niemieckiej 1922–1939*, Warszawa 1977, s.166.

²⁶ A. Krzak, „Afera Sosnowskiego”. *Nowe spojrzenie na działalność placówki wywiadowczej In.3 i jej kierownika mjr. Jerzego Sosnowskiego*, [w:] *Wywiad wojskowy II Rzeczypospolitej*, red. P. Kołakowski, A. Peplowski, Kraków 2011, s. 159–160.

polско-niemieckich. Placówka berlińska przekazywała do Oddziału II wiele cennych informacji dotyczących współpracy wojskowej niemiecko-sowieckiej²⁷. Republika Weimarska i Rosja sowiecka zmierzały do wojny z Polską. Niemcy pragnęły granic z 1914 r. i dążyły do odbudowy armii, której wartość bojowa była istotnym czynnikiem polityki państwa²⁸.

O WSPÓŁPRACY REICHSWEHRY Z ARMIĄ CZERWONĄ

Z rozpoznania placówek Oddziału II wynikało, że współpraca niemiecko-rosyjska była „[...] naturalnym objawem dążenia do zaspokojenia potrzeb swych krajów”²⁹. Rozwijała się w zakresie: politycznym, wojskowym i przemysłowym. Niewątpliwie współpraca wojskowa miała najbardziej istotne znaczenie i na nią zwracały szczególną uwagę polskie służby informacyjne. Odpowiedzialność za kontakty z Niemcami ponosił Lew Trocki, który sprawował funkcję komisarza do spraw wojskowych. Zdawał sobie doskonale sprawę z niewielkiej wartości Armii Czerwonej i dlatego starał się wyposażyc ją w nowoczesny sprzęt. Zrujnowany przemysł rodzimy nie mógł wykonać tego zadania. Dlatego pomoc Niemców była niezbędna³⁰.

16 kwietnia 1922 r. w Rapallo doszło do normalizacji stosunków niemiecko-rosyjskich. Współpraca między obu krajami była coraz bardziej ożywiona³¹. Podpisywano wiele umów. Niemcy uzyskały w Związku Sowieckim kilkanaście dużych koncesji handlowych i przemysłowych. Były one tak pomyślane, aby przyciągnąć obcy kapitał do odbudowy gospodarki rosyjskiej. Niemcy stały się państwem, którego udział w tym dziele był największy. Koncerny niemieckie stały się głównym dostawcą kredytów dla Związku Sowieckiego. Zainteresowanie kół przemysłowych zapewne nie byłoby tak duże, gdyby nie rozkwit współpracy, która dotyczyła sfery wojskowej³². Powstało Towarzystwo Popierania Przedsięwzięć Przemysłowych tzw. „Gefu” z siedzibą w Berlinie i Moskwie. Strona niemiecka przeznaczała na inwestycje odpowiednie środki finansowe. Firma „Junkers” zobowiązała się produkować w podmoskiewskiej miejscowości Fili 300 samolotów bojowych rocznie, z czego 60 sprzedawano Rosjanom, pozostałe zaś Reichswehra wykorzystywała dla celów ćwiczebnych. Koncern „Kruppa” wybudował w Moskwie fabrykę dział, a w Manyczu, niedaleko Rostowa nad Donem, fabrykę czołgów.

Strona niemiecka dążyła do ugruntowania swych wpływów w Armii Czerwonej. Sprzyjały temu częste kontakty na różnych szczeblach wojskowych. Oficerowie niemieccy szkolili kadre armii sowieckiej między innymi w obozach doświadczalnych, na wspólnych manewrach w ośrodkach szkoleniowych. Zaopatrywali ich w specjalistyczny sprzęt i uzbrojenie³³.

²⁷ A. Woźny, *Niemieckie przygotowania do wojny z Polską w ocenach polskich naczelnych władz wojskowych w latach 1933–1939*, Warszawa 2000, s. 59.

²⁸ J. Wieliczka, *op. cit.*, s. 73.

²⁹ CA MSW, sygn. 614, t. 174, *Współpraca niemiecko-sowiecka 1920–1933*. Opracowanie Oddziału II SG z IV 1933 r., s.1–65.

³⁰ J. Wieliczka, *op. cit.*, s. 75.

³¹ K. Paduszek, *Zajrzeć do mózgu Lenina. Wywiad II Rzeczypospolitej a postrewolucyjna Rosja*, Łomianki 2016, s. 543.

³² A. Skrzypek, *Niespełniony sojusz? Stosunki sowiecko-niemieckie 1917–1941*, Warszawa 1992, s. 29–31.

³³ CA MSW, sygn. 614, t. 174, *Współpraca niemiecko-sowiecka 1920–1933...*, *op. cit.*, s. 37–39.

W Lipiecku, 100 km od Woroneża, utworzono niemiecki ośrodek eksperymentalny i szkołę lotniczą. Budowę finansowała strona niemiecka. W obrębie dwóch istniejących pasów startowych, notabene zmodernizowanych przez Reichswehrę, zbudowano w krótkim okresie wielki kompleks hal produkcyjnych, warsztatów, hangarów, budynków szkolnych i mieszkalnych. Funkcjonowanie ośrodka lotniczego i szkoły utrzymywano w ścisłej tajemnicy. Nadzór administracyjny nad obiektami sprawowali Niemcy. Ważną rolę w procesie rozwoju lotnictwa miały inwestycje zakładów „Junkersa”. Powstała fabryka samolotów w Fili pod Moskwą. Wpływy Niemców obejmowały także sowieckie zakłady lotnicze w Samarze, Saratowie, Taganrogu oraz Aleksandrowsku³⁴.

W rejonie Iżewska nad rzeką Kamą w drugiej połowie lat dwudziestych zorganizowano obóz doświadczalny nazywany „Kama” przeznaczony dla formacji czołgów, a założony przez Reichswehrę³⁵. Zajmowano się w nim procesem szkolenia, prowadzono doświadczenia z czołgami, porównywano działanie broni produkowanej w innych krajach. Na poligonie obozu doświadczalnego „Kamy” sprawdzono czołgi produkowane przez zakłady: „Rheinmetall”, „Krupp”, „Daimler” i „Esslingen”.

Na uwagę zasługuje obóz doświadczalny „Tomka”, w którym przeprowadzano przede wszystkim doświadczenia z gazami bojowymi³⁶. Składał się z kompleksu zakładów („Tomysłowski Kombinat”) produkujących materiały wybuchowe, gazy trujące, a także pociski artyleryjskie. Oprócz stacji doświadczalnej znajdował się tam także poligon artyleryjski. Doświadczenia z iperytem rozpoczęto w październiku 1928 r., kiedy tylko uruchomiono część obozu i poligon.

NA RÓWNI POCHYLEJ

Latem 1929 r. Sosnowski poinformował Oddział II o możliwości kupienia niemieckiego planu sztabowego „Organisation – Kriegsspiel” („Organizacja – gra wojenna”), opracowanego z myślą o wojnie z Polską. Ppłk Adam Studencki polecił Sosnowskiemu prowadzenie dialogu w tej sprawie. Zażądał jednak wglądu do niektórych dokumentów. Po zbadaniu okazało się, że są autentyczne. Von Falkenhayn i jej koleżanka zażądały 40 tys. marek za materiały. Kierownictwo Oddziału II uznało, że jest to zbyt wysoka cena. W czasie pertraktacji trwających wiele miesięcy zmarł ppłk Studencki. Jego następca, ppłk Stanisław Tatar, po rozmowie z Sosnowskim zarządził powtórne zbadanie dokumentów, które przeprowadzono w Zurichu. Eksperci Oddziału II uznali, że są autentyczne, nie mieli jednak pełnomocnictw do ich zakupu. Zachowanie Sosnowskiego, który bardzo nalegał na zakup dokumentów, wzbudziło podejrzenie ppłk. Antoniego Rosnera. Uznał on, że Sosnowski wszedł w porozumienie z agentkami i dlatego

³⁴ CA MSW, sygn. 614, t. 174, Wojskowa współpraca niemiecko-sowiecka. Opracowanie Oddziału II SG z 29 IX 1933 r., s. 1–2.

³⁵ CA MSW, sygn. 614, t. 174, Współpraca niemiecko-sowiecka 1920-1933..., *op. cit.*, s. 53–54.

³⁶ CA MSW, sygn. 614, t. 174, „Doświadczalny obóz Tomka”. Opracowanie Oddziału II SG, s. 1–7.

cena planów była tak wygórowana. Przychylnie jednak nastawiony do Sosnowskiego ppłk Tatarą gotów był poprzeć zakup materiałów, na co musiał wyrazić zgodę szef Sztabu Głównego.

Sprawa nie mogła być załatwiona, gdyż ppłk Tatarą zginął w wypadku samochodowym. Kolejny szef wywiadu, ppłk Stefan Mayer, w przeciwieństwie do swych poprzedników, odnosił się do Sosnowskiego z nieufnością. Wezwał go do Warszawy, lecz ten odmówił, tłumacząc się podejrzeniami Abwehry. Ostatecznie doszło do spotkania w Budapeszcie. Oficer Referatu „Zachód” po przejrzeniu planów zameldował przełożonym o wątpliwościach dotyczących pochodzenia dokumentów. Szef Oddziału II spotkał się kilka razy z rzeczoznawcami, po czym nie wyraził zgody na zapłacenie żądanej kwoty. Wtedy Sosnowski nieoczekiwanie obniżył cenę dokumentów do 10 tys. marek. Powstały nowe podejrzenia dotyczące autentyczności dokumentów. Stosunki między Centralą Oddziału II a kierownikiem berlińskiej placówki stawały się coraz bardziej napięte. W takiej sytuacji w grudniu 1932 r. Sosnowski przesłał kopię planu nie żądając zapłaty.

Jesienią 1933 r. kontrwywiad niemiecki wpadł na trop polskiej sieci wywiadowczej³⁷. Z relacji oficera Abwehry, Oscara Reile, wynika, że zaczęło się od aresztowania w Szczecinie agenta polskiego Waltera Kudzińskiego, działającego pod nazwiskiem Helmuta Zühlke. Miał on otrzymywać pieniądze od portiera ambasady polskiej w Berlinie, Kazimierza Zielińskiego, który utrzymywał stałe kontakty z Sosnowskim. Zieliński zachorował i został przewieziony do szpitala, gdzie zmarł w tajemniczych okolicznościach, prawdopodobnie go otruto³⁸. Podejrzenia wokół Sosnowskiego były coraz poważniejsze. Dochodzenie prowadził kierownik komórki kontrwywiadu Abwehry, kpt. Richard Protze, z którym współpracowała tancerka Maria Kruse, o pseudonimie Lea Niako, utrzymująca bliskie stosunki z Sosnowskim.

27 lutego 1934 r., po udanym występie tanecznym Niako w sali Roberta Schumanna, w mieszkaniu Sosnowskiego przy Lützowufer 36 zorganizowano spotkanie towarzyskie, aby uczcić sukces artystki. W czasie uroczystości w mieszkaniu zjawili się funkcjonariusze Gestapo, którzy zatrzymali większość przebywających tam osób.

W więzieniu znalazły się Benita von Falkenhayn, Renate von Natzmer, Irene von Jena. Nie wszczęto dochodzenia przeciwko Güntherowi Rudloffowi, który bliskie kontakty z Sosnowskim wyjaśniał koniecznością zdobycia informacji wywiadowczych od polskiego rotmistrza³⁹. Po dziewięciomiesięcznym śledztwie rozprawa odbyła się w lutym 1935 r. W połowie tego miesiąca ogłoszono wyroki⁴⁰.

Wykrycie siatki wywiadowczej, która przez wiele lat skutecznie penetrowała naczelne instytucje wojskowe Niemiec, wywołało szok w tym kraju. Zaostrzono kary za zdradę tajemnic wojskowych, zwiększono liczebność Abwehry i udoskonalono metody jej pracy. Niewątpliwie sprawa Sosnowskiego zaostrzyła w pewnym stopniu rywalizację między

³⁷ J. Piekalkiewicz, *Dzieje szpiegostwa*, Warszawa 1999, s. 364–367.

³⁸ O. Reil, *Geheime Ostfront. Die deutsche Abwehr im Osten 1921–1945*, München 1963, s. 129; M. Zgórniak, „In. 3” *Sprawa...*, *op. cit.*, s. 541–542.

³⁹ M. Zgórniak, „In. 3” *Sprawa...*, *op. cit.*, s. 543.

⁴⁰ K. Graczyk, *op. cit.*, s. 168–222.

Abwehry a Gestapo, które wykazywało nieudolność organów kontrwywiadu i żądało dla siebie większych uprawnień. Narastający konflikt między tymi instytucjami doprowadził w końcu 1934 r. do dymisji dotychczasowego szefa Abwehry Konrada Patziga⁴¹.

Strona niemiecka nie mogła pogodzić się z faktem, że tajne plany rozbudowy sił zbrojnych czy dokumenty dotyczące mobilizacji i koncentracji udało się zdobyć wywiadowi polskiemu⁴². Abwehra, chcąc zdyskredytować osiągnięcia wywiadowcze mjr. Sosnowskiego, miała przedstawić polskim tajnym służbom materiały inspiracyjne, których celem było zachwianie wiary kierownictwa Oddziału II w prawdziwość informacji przekazywanych przez szefa placówki berlińskiej.

Po likwidacji polskiej siatki wywiadowczej nastąpił kryzys w Oddziale II, osłabienie działalności innych agend wywiadowczych oraz placówek limitrofowych. Zachodziła konieczność utworzenia nowych struktur tajnych służb w Trzeciej Rzeszy.

PODSUMOWANIE

Dla odrodzonego w 1918 r. państwa polskiego rozpoznanie zagrożenia ze strony Niemiec i Rosji miało szczególne znaczenie. Major Jerzy Sosnowski, kierujący berlińską placówką wywiadowczą „In 3” jest postacią niezwykłą w dziejach zmagania polsko-niemieckich na tajnym froncie. Jego sukcesy wywiadowcze, dotarcie do największych tajemnic wojskowych Niemiec weimarskich, a później Trzeciej Rzeszy stawiają go w gronie wybitnych oficerów wywiadu. Ironia losu sprawiła, że sukcesy stały się źródłem jego klęski.

Materiały przekazywane przez mjr. Sosnowskiego były wyjątkowo wartościowe, w pewnym okresie stały się niewiarygodne dla kierownictwa Oddziału II SG. Nie zdołali oni pokonać swych barier schematycznego myślenia i zrozumieć, że ten młody oficer wywiadu mógł mieć dostęp do największych tajemnic wroga. W końcu Sosnowski stał się ofiarą wewnętrznych rozgrywek w strukturach polskiego wywiadu. Był on człowiekiem o złożonej osobowości. Wokół jego działalności wywiadowczej oraz losów wojennych powstało wiele mitów, które utrudniają jego jednoznaczną ocenę.

BIBLIOGRAFIA

Centralne Archiwum Ministerstwa Spraw Wewnętrznych – Oddział II SG.

Batowski Henryk. 1988. Między dwiema wojnami 1918-1939. Zarys historii dyplomatycznej. Kraków: Wydawnictwo Literackie.

Borzęcki Jerzy. 2012. Pokój ryski 1921 roku i kształtowanie się międzywojennej Europy Wschodniej. Warszawa: Polski Instytut Spraw Międzynarodowych.

Ćwięk Henryk. 2010. Rotmistrz Sosnowski. As wywiadu Drugiej Rzeczypospolitej. Kraków: Wydawnictwo Literackie.

⁴¹ M. Zgórniak, *op. cit.*, s. 544.

⁴² *Ibidem*, s. 544–545.

- Ćwięk Henryk. 2009. W tajnej służbie II Rzeczypospolitej. Wywiad polski wobec Niemiec w latach 1918-1939. Częstochowa: Wydawnictwo Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie.
- Dębski Sławomir. 2003. Między Berlinem a Moskwą. Stosunki niemiecko-sowieckie 1939-1941. Warszawa: Polski Instytut Spraw Międzynarodowych.
- Graczyk Konrad. 2017. Operacja „Reichswehrministerium”. Misja majora Jerzego Sosnowskiego. Warszawa: Oficyna Wydawnicza RYTM.
- Kozaczuk Władysław. 1977. Bitwa o tajemnice. Służby wywiadowcze Polski i Rzeszy Niemieckiej 1922-1939. Warszawa: Książka i Wiedza.
- Krzak Andrzej. 2011. „Afera Sosnowskiego”. Nowe spojrzenie na działalność placówki wywiadowczej In.3 i jej kierownika mjr. Jerzego Sosnowskiego W: Wywiad wojskowy II Rzeczypospolitej, red. P. Kołakowski, A. Peplowski, 149-172, Kraków: Wydawnictwo Avalon.
- Kurpis Witold. 1967. Berlińska misja. Warszawa: Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej.
- Misiuk Andrzej. 1998. Służby specjalne II Rzeczypospolitej. Warszawa: Bellona.
- Paduszek Konrad. 2016. Zajrzeć do mózgu Lenina. Wywiad II Rzeczypospolitej a postrewolucyjna Rosja. Łomianki: Wydawnictwo LTW.
- Peplowski Andrzej. 1999. Wywiad w wojnie polsko-bolszewickiej 1919-1920. Warszawa: Bellona.
- Peplowski Andrzej. 2011. Wojna o tajemnice. Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Piekałkiewicz Janusz. 1999. Dzieje szpiegostwa. Warszawa: Czytelnik.
- Reil Oscar. 1963. Geheime Ostfront. Die deutsche Abwehr im Osten 1921-1945. München: Verlag Wesermühl.
- Skrzypek Andrzej. 1992. Nie spełniony sojusz? Stosunki sowiecko-niemieckie 1917-1941. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Weitz Eric. 2011. Niemcy weimarskie. Nadzieje i tragedia. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Wieczorkiewicz Paweł. 1996. „Sprawa rotmistrza Sosnowskiego”. Mówią Wieki, nr 11 – 12: 15-18.
- Wieliczka Joanna. 1994. „Reichswehra a Armia Czerwona. Nawiązanie kontaktów i pierwsze porozumienia 1919-1923”. Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego, z.112: 73-85.
- Woźny Aleksander. 2000. Niemieckie przygotowania do wojny z Polską w ocenach polskich naczelnych władz wojskowych w latach 1933-1939. Warszawa: Neriton.
- Zgórniak Marian. 1993. Europa w przededniu wojny. Sytuacja militarna w latach 1938-1939. Kraków: Księgarnia Akademicka.
- Zgórniak Marian. 1970. „In. 3” Sprawa Jerzego Sosnowskiego”. Studia Historyczne, Tom (13), Nr 4: 537-547.